



Sygn. akt: WK 6/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marek Pietruszyński
SSN Jan Bogdan Rychlicki

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk Anny Czapigo,
w sprawie J. T. skazanego z art. 270 § 1 w zb. z art. 280 § 1 k.k. z 1969 r., po
rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. kasacji
wniesionej przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego na korzyść skazanego od
wyroku Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 14 grudnia 1982 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia J. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu;**
- 2. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacją wywiedzioną na podstawie art. 521 k.p.k. Naczelny Prokurator Wojskowy zaskarżył prawomocny wyrok Sądu Okręgu Wojskowego w W. z dnia 14 grudnia 1982 r., wydany w sprawie SoW .../82, mocą którego J. T. został skazany za przestępstwo zakwalifikowane z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. z 1969 r., polegające na tym, że „w miesiącu maju 1982 r. na terenie Zakładu Karnego w W. sporządził, a następnie w dniu 21 maja 1982 r. rozpowszechnił wśród załogi przywięziennego Przedsiębiorstwa Wyrobów Skórzanych, ulotki zawierające w swej treści sformułowania publicznie poniżające naczelne organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i nawołujące do popełniania przestępstw”, za co wymierzono mu kary: 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na 2 lata.

Zaskarżając ten wyrok, Naczelny Prokurator Wojskowy zarzucił „rażące naruszenie prawa materialnego, to jest art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. w zb. z art. 280 § 1 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 10 § 2 k.k. z 1969 r., które miało istotny wpływ na treść wyroku, gdyż doprowadziło do skazania J. T. wobec przyjęcia przez sąd orzekający, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. w zb. z art. 280 § 1 k.k. z 1969 r., podczas gdy z okoliczności sprawy wynikało, że oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przypisanego mu czynu”. Formułując cytowany zarzut, skarżący wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. T. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Mimo pewnych niedoskonałości w sformułowanych zarzucie i wniosku, kasacja Naczelnego Prokuratora Wojskowego zasługuje na uwzględnienie. Trafnie bowiem podniesiono w jej uzasadnieniu, że Sąd orzekający dopuścił się w istocie błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ z treści sporządzonych przez J. T. ulotek nie wynika, by lżył on lub poniżał Naród Polski lub Polską Rzeczypospolitą Ludową. Treści te nie zawierają też określeń, które by poniżały – jak to ustalono w przypisanym skazanemu czynie - naczelne organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a w uzasadnieniu ograniczono tylko do rządu PRL. Tym samym nie było podstaw do kwalifikowania opisanego działania jako wypełniającego dyspozycję art. 270 § 1 k.k. z 1969 r.

Podobnie nie można w treści zakwestionowanych ulotek dopatrzeć się nawoływania do popełnienia przestępstw w rozumieniu art. 280 § 1 k.k. z 1969 r. Owszem, J. T. krytycznie i dosadnie wypowiadał się na temat działania ówczesnych władz, w tym podległości wobec ZSRR i nawoływał do podejmowania wspólnych działań mających przeciwdziałać tak ocenianej przez niego sytuacji oraz doprowadzić do jej zmiany. Nie były to jednak nawoływania do postępowania sprzecznego z przepisami prawnymi ówczesnie obowiązującymi, w tym z przepisami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które przecież dopuszczały możliwość manifestowania swojego niezadowolenia i krytyki polityki prowadzonej przez organy państwa.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgu Wojskowego ustalił, że „oskarżony nawoływał do tworzenia nielegalnych grup przystosowanych do działania przeciwko legalnej władzy PRL oraz do <<sabotażu i dywersji w różnych postaciach >>”. Nie podjął jednak próby wyjaśnienia dlaczego owe nieformalne grupy miałyby być nielegalne oraz dlaczego sabotowanie poczynań ówczesnych władz miałyby przybrać formę przestępczą.

Tym samym więc oczywiste jest, że błędna ocena treści ulotek sporządzonych przez J. T. doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych zwieńczonych niewłaściwą subsumpcją, co słusznie kwestionuje kasacja. Na marginesie zauważyć też należy, że w zaskarżonym wyroku ani jednym sformułowaniem nie wskazano, dlaczego przypisano J. T. rozpowszechnienie w dniu 21 maja 1982 r. sporządzonych własnoręcznie ulotek. W aktach sprawy nie ma żadnego dowodu wskazującego na takie działanie. Zapewne i to ustalenie oparto na domniemaniu będącym następstwem ustalenia sporządzenia przez niego ulotek.

Z tych rozważań jednoznacznie wynika, że w rozpoznawanej sprawie nie wykazano, by J. T. działaniami swoimi wypełnił dyspozycje przepisów stanowiących podstawę skazania i dlatego, uwzględniając kasację Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i wobec stwierdzenia, że skazanie J. T. było oczywiście niesłuszne, uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.